CZĘŚĆ XLVI — № 70. ROK 23 — (1852.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{12}{24}$ Września.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{11}{23}$ Września.

W Ukazach Cesarskich, danych Rządzącemu Senatowi z dnia 30 Sierpnia, wyrażono:

«Głównemu Zwierzchnikowi Departamentu Poczt, Jenerał-adjutantowi, Jenerałowi piechoty hrabi *Adlerbergowi* najłaskawiej Rozkazujemy być Ministrem Dworu Cesarskiego, na zasadzie Ustawy tego Ministerstwa, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i godności.»

«Ministrowi Dworu Cesarskiego Rozkazujemy pełnić w Kapitule Cesarskich i Królewskich Orderów, wszystkie obowiązki Kanclerza Orderów.»

«Ministrowi Spraw Wewnętrznych, Rzeczywistemu Radzcy Tajnemu hrabi *Perowskiemu*, najłaskawiej Rozkazujemy być Ministrem Udziałów i Zarządzającym Naszym Gabinetem, poddając pod główne jego zwierzchnictwo Cesarską Akademiją Kunsztów, Moskiewską pałacową Szkołę Architektów, tameczne Towarzystwo Artystyczne, Cesarski Ogrod botaniczny i wszystkie archeologiczne w Rossyi poszukiwania.

«Takowe poddanie tych wydziałów pod osobne zawiadowstwo, nie wyłącza ich wszakże z ogólnego składu Ministerstwa Dworu Cesarskiego, stosownie do Ustawy tego Ministerstwa.»

«Ministrowi Spraw Wewnętrznych, Rzeczywistemu Radzcy Tajnemu hrabi *Perowskiemu* najłaskawiej Rozkazujemy być Prezesem Kommisyi, ustanowionej do wybudowania Soboru świętego Izaaka.»

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 24, 26 i 27 Sierpnia, najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Anny 1 klassy z koroną, Naczelnik 6 dywizyi pieszej Jenerał-porucznik *Dreschern* i Naczelnik robot wojenno-topograficznych w gubernii Chersońskiej, Jenerał-major Sztabu Jeneralnego *Ruhe;* — Tegoż orderu 1 klassy, Naczelnik 1 dywizyi artylleryi Jenerał-major *Staden 1* i Komendant Peterhofu, Jenerał-major *Korsakow 2.*

— Przez Reskrypt N. Cesarzowej Jmci z dnia 30 Sierpnia, Xiężna Lubow, córka Bazylego, *Italijska*, hrabina *Suworowa-Rymnicka*, najłaskawiej mianowana Damą orderu Św. Katarzyny, małego krzyża.

Prawidła poświadczania autentyczności aktów, sporządzanych w Królestwie Polskiém i Wielkiém Xięztwie Finlandskiem, a wykonywanych w Cesarstwie Rossyjskiém, i nawzajem, Najwyżej zatwierdzone 11 Lipca 1852 roku wraz ze Zdaniem Rady Państwa o tymże przedmiocie. (Patrz № poprzedzający.)

A.) *Dla Królestwa Polskiego.*

1.) Autentyczność aktów, sporządzanych w Królestwie przed Notaryuszami, a mających wziąść skutek w Cesarstwie, poświadcza się przez Sądy, porządkiem, w Królestwie przepisanym, rzeczywistość zaś samego poświadczenia, oraz zachowanie wszystkich ustanowionych dla sporządzania aktów formalności, stwierdza się przez Kommisyą Rządową Sprawiedliwości, która o takowém stwierdzeniu zawiadamia Rząd Gubernijalny tej Gubernii Cesarstwa, gdzie akt ma być do skutku przyprowadzony. Rząd Gubernijalny, otrzymawszy takowe zawiadomienie, daje znać o tém właściwemu Urzędowi.

2.) Autentyczność aktów, sporządzanych w Cesarstwie, a mających wziąść skutek w Królestwie, zaświadcza się przez to Sądownictwo, któremu bezpośrednio podwładny jest sąd, w którym akt został sporządzony; jeżeli zaś akt sporządzony jest nie w Sądzie, ale przed Notaryuszem lub Maklerem, w takim razie zaświadcza się przez Sąd Powiatowy. Rzeczy-

wistość poświadczenia Sądu, tudzież wypełnienie przepisanych dla tego rodzaju aktów formalności, poświadcza się przez miejscowy Rząd Gubernijalny, który, o każdém takiém stwierdzeniu zawiadamia Kommisyą Rządową Sprawiedliwości Królestwa, ta zaś daje o tém znać właściwemu urzędowi.

3.) Akta, sporządzone w Królestwie w języku Polskim, mają być przedstawiane do Sądownictw i Urzędów Cesarstwa wraz z tłumaczeniem na język rossyjski; zgodność przekładu zaświadcza się z rozrządzenia Kommisyi Sprawiedliwości.

4.) Akta sporządzone w Królestwie, ażeby mogły pozyskać moc aktów przyznanych (крѣпостные) w Cesarstwie, mają być zajawione według przepisów ogólnych, to jest podane lub przysłane do właściwej Izby Sądu Cywilnego lub do Sądu Powiatowego, z przedstawieniem prawem ustanowionych opłat (poszlin) i w zakreślonym ogólnemi przepisami terminie. Pomienione Sądownictwa, po przekonaniu się, że do uznania przedstawionego im aktu za autentyczny i prawnie sporządzony żadna prawna nie zachodzi przeszkoda, wnoszą akt do xięgi aktów wieczystych (крѣпостная книга). (Układu Praw Tom X, artykuł 741).

5.) Testamenta sporządzane w Królestwie, na majątki, lub kapitały, znajdujące się w innych częściach Państwa, prócz zaświadczenia ich autentyczności i zgodności z istnącemi prawami i formalnościami, ulegają nadto zajawieniu według prawideł, Ustawami Cesarstwa przepisanemu, dla zatwierdzenia testamentów prywatnym, czyli domowym porządkiem sporządzanych, (Artykuły 881 i 883).

6.) W razie, jeżeli po osobie w Królestwie zamieszkałej, zeszłej bez testamentu, pozostały kapitały, umieszczone w zakładach kredytowych Cesarstwa, takowe nie inaczej będą wydane spadkobiercy, lub ustanowionej nad nim opiece, jak po przedstawieniu należytego zaświadczenia o tożsamości osoby spadkobiercy lub opiekuna, oraz o tém, iż zeszły nie zostawił żadnych innych spadkobierców i że żadne prawne poszukiwanie do tych kapitałów nie jest stosowane. W tym celu Kommisya Rządowa Sprawiedliwości czyni w Królestwie stosowne rozporządzenie i porozumiewa się z należytemi władzami Cesarstwa, we względzie obwieszczeń o odkrytym spadku, na mocy artykułów 1023 i 1024. Porozumienia te dokonywają się przez Ministra Sekretarza Stanu, który czyni rozporządzenia co do dopełnienia obwieszczeń.

7.) Jeżeli kapitały pozostały po takich osobach, które nie były stale zamieszkane, ale tylko czasowie bawiły w Królestwie, takowe kapitały wydają się spadkobiercom na mocy świadectw, wymaganych Ustawami Cesarstwa. Kommisya Sprawiedliwości, stosownie do wiadomości, powziętych od tej Władzy, która w skutek Załączenia do 2 Uwagi do artykułu 1066 (Dalszy Ciąg V), czyniła rozporządzenia ku wykryciu pozostałego po zmarłym majątku i przedsiębrała środki ku zachowaniu takowego, udziela Władzom Cesarstwa wiadomość o wykrytym majątku zmarłego i o wypadku rozporządzeń Kommisyi ku odszukaniu mogących w Królestwie znajdować się jego spadkobierców.

8.) Autentyczność Plenipotencyj od osób, znajdujących się w Królestwie, na oddanie pod zastaw w Zakładach kredytowych majątków, w Cesarstwie znajdujących się, poświadcza się na zasadzie ogólnej, w poprzedzających artykułach wyłożonej. Plenipotencye takowe mają być składane Władzom Cesarstwa w oryginale, a jeżeli są sporządzone w języku polskim, w takim razie i wraz z przekładem, z rozrządzenia Kommisyi Sprawiedliwości poświadczonym. Kopije z poświadczonych tym sposobem Plenipotencyj i tłumaczeń, Kommisya Sprawiedliwości, za każdym razem przesyła do Ministra Sekretarza Stanu Królestwa, tym samym porządkiem, jakim przesyłają się summy pieniężne. Minister Sekretarz Stanu, przy przesłaniu dokąd wypada, dostarczonych mu kopij, zaświadcza za każdym razem, o ich odebraniu porządkiem przepisanym.

9.) Opłaty (poszliny) wypadające od przedstawianych do Władz Cesarstwa aktów, sporządzonych w Królestwie, pobierane są przy wykonaniu takowych aktów w Cesarstwie. Jeżeli akty są spisane nie na stęplowym, lub na stęplowym nieodpowiedniej wartości papierze, ta okoliczność nie stanowi przeszkody do przyjęcia onych ku przyznaniu, wypadające zaś za papier stęplowy pieniądze, będą ściągnięte od podającego dla wniesienia do Skarbu. (Następujący punkt Prawideł, B., stosuje się wyłącznie do W. Xięztwa Finlandskiego.)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 28 Sierpnia (9 Września.)

Namiestnik Królestwa oświadcza swoje podziękowanie Zastępcy Wojta Gminy Brok, w powiecie Ostrołęckim gubernii Płockiej, Alexandrowi Rynarzewskiemu, za okazaną przez niego gorliwość w służbie przy ujęciu dezerterów.

— Pełniący obowiązki Tłumacza w biurze Naczelnika powiatu Gostyńskiego Ignacy Mrozowski, mianowany pełniącym obowiązki Tłumacza w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim, mylnie zamieszczony został w Rozkazie do Zarządu Cywilnego Królestwa, z dnia 4 (16) Lipca r. b. z imieniem Józef.

Warszawa, 29 Sierpnia (10 Września.) JO. Jenerał-Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Hr. Paskiewicz-Erywański, Namiestnik Królestwa wyjechał do Homla.

— JO. Xiążę Gorczakow, Jenerał-adjutant J. C. Mości, Warszawski Wojenny Jenerał-Gubernator, Naczelnik Sztabu Głównego Armii czynnej, Członek Rady Administracyjnej Królestwa wraz z małżonką, powrócił z Niemiec do Warszawy.

30 Sierpnia (11 Września.) Najjaśniejszy Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującemu się we Francyi wychodzcy Polskiemu Felixowi Alexemu Symonowiczowi, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

31 Sierpnia (12 Września.) Na czas nieobecności w Warszawie JO. Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, czynności Namiestnika i Prezydencya w Radzie Administracyjnej Królestwa, objęte zostały przez JO. Xięcia Gorczakow, Wojennego Jenerał-Gubernatora m. Warszawy, Członka Rady Admininistracyjnej Królestwa. Prośby zatém na imię JO. Xięcia Namiestnika, przyjmowane będą jak zwykle co sobota w zamku Królewskim.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

DARMSTADT, *11 Września.* Rocznice imienin J. C. Wysokości W. X. Cesarzewicza Następcy Rossyjskiego i urodzin Dostojnej Jego Siostry, J. C. W. Wielkiej Xiężny Olgi Mikołajowny, Xiężny Następczyni Wirtembergskiej, obchodzone dziś były w gronie Rodziny Wielkoxiążęcej.

Wieczorem, wszystkie Wysokie Osoby były na operze *Prorok* Mayerbeera.

BERLIN, *15 Września.* W dniu 12 b. m. miało miejsce otwarcie Sejmów Prowincyonalnych Marchii Branderburskiej (w Berlinie), Prowincyi Pruskiej (w Królewcu) i Pomorza (w Szczecinie).

— Monitor Pruski ogłasza Dekret Królewski przedwstępny o wyborach do Pierwszej Izby. Sam dzień wyborów będzie wyznaczony przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

ANGLIJA.

LONDYN, *13 Września.* Gazeta *Morning-Advertiser* zapewnia, że lord Derby ma mocne postanowienie, za pierwszym razem jak się większość Izby Gmin oświadczy przeciw jakiemukolwiek wnioskowi Ministeryalnemu, złożyć urząd Pierwszego Ministra. To wszakże, dodaje gazeta, posłuży tylko do wykazania, że w dzisiejszym stanie partyj żaden trwały Gabinet złożyć się nieda i lord Derby znowu będzie powołany do władzy, która się tym sposobem w ręku jego ustali.

— Przez okręt *Uraguay*, odebrano wiadomości z Montévideo po 21 Lipca. Poseł nadzwyczajny Angielski sir Charles Hotham przybył tam na statku parowym *Vixen*, oczekiwano też wkrótce przybycia Posła Francuzkiego, kawalera de Saint-Georges.

— Donoszą z Malty, z dnia 3 Września, że flota angielska pod wodzą kontr-admirała Dundas, spodziewana jest w porcie tamecznym z Gibraltaru.

— Nowiny z New-York dochodzą do 31 Lipca. Kongress Stanów Zjednoczonych tego dnia odroczył się, pozostawując mnóstwo spraw niezalatwionych. Senat przyjął uchwałę o zakupieniu i uzbrojeniu okrętów, przeznaczonych do zwiedzenia ciaśniny Behringa, mórz Chińskich, ciaśniny Gaspara i mórz Jawańskich.

Z Hollandyą został zawarty traktat handlowy na stopie doskonałej równości między okrętami obojga Mocarstw.

— Dzisiejszy *Morning-Chronicle* daje wiadomość że między Angliją i Francyą stanął traktat swobodnego handlu, w skutek którego najwyższe cło wzajemne przywozowe będzie 15 procent. Opłaty od listów będą też zniżone.

— *Times* zawiera energiczny artykuł przeciw pokuszeniom Stanów Zjednoczonych we względzie wyspy Kuby. Nie wszystko co powabne, jest razem godziwe. I tak naprzykład Anglija słusznie mogłaby pożądać wyspy Madery, jako wybornego morskiego stanowiska; a jednak nigdy się nie kusiła o jej zdobycie.

FRANCYA.

PARYŻ, *14 Września.* Monitor dzisiejszy zawiera Dekret Prezesa udzielający potrzebne summy na dokończenie w roku przyszłym sieci telegrafów elektrycznych.

Inny Dekret wprowadza pewne modyfikacye w składzie Ministerstwa Stanu. Dyrekcya Pałaców i Dyrekcya Rachunkowości zostają zwinięte.

— Dzisiejszy *Constitutionnel* (gazeta półurzędowa, przynajmniej oddana Rządowi) zaprzecza dziś wiadomości danej przez *Morning-Chronicle* (patrz Londyn), o zawarciu traktatu swobodnej wymiany z Angliją. Ugoda taka byłaby przeciwną niedawnemu oświadczeniu Rządu w Monitorze.

— Monitor z dnia 12 b. m. umieścił artykuł o adressach Rad Departamentowych. Zauważano, że mówiąc o życzeniach, wyrażonych w tych adressach, gazeta urzędowa, wystrzega się użyć wyrazu *Cesarstwo*, albo napomknąć w jakikolwiek sposób o zmianie formy Rządu. Ogranicza się wykazaniem jednomyślnego życzenia Rad Departamentowych we względzie ustalenia władzy. Taka skromność Monitora potwierdza pogłoskę, iż Prezes Bonaparte oparł się wszelkim niecierpiętliwym poduszczeniom ku niezwłocznemu ogłoszeniu Cesarstwa i odłożył to przeobrażenie do pogodniejszej chwili.

— Ostatnia Rada Gabinetowa przed wyjazdem Prezesa w podróż, do końca była przeciwna, jak słuchać tej wycieczce; ale Ludwik Bonaparte tak mało usłuchał jej w tym razie, jak dotąd nie poszedł za zdaniem, iżby co prędzej ogłosić się Cesarzem.

— Potwierdza się wiadomość, że jenerał Gemeau na krótki czas tylko przybył do Paryża i że wróci do swego dowodztwa w Rzymie. Przyjeżdżał zaś po to, iżby zdać ustnie sprawę o obecnym stanie rzeczy w Państwie Papiezkiém.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

(Przez statek parowy Stettiński.)

LONDYN, *15 Września.* Cała Anglija zostaje w tej chwili pod wrażeniem smutnej nowiny. Xiążę Wellington umarł wczora w rezydencyi swojej Walmore-Castle pod Dover, w skutek kilkogodzinnej słabości. Miał lat 83 przeszło, urodził się bowiem 1 Maja 1769 roku.

Wszystkie gazety wyłącznie się zajmują tą wielką stratą. Dzisiejszy *Times* poświęcił 21 kolumn ścisłego druku biografii sławnego wodza i zapowiada dalszy ciąg na jutro.

*

— *Morning-Herald*, gazeta Ministeryalna, zaprzecza wiadomości o zawarciu nowego traktatu handlowego z Francyą.

— Z *Morning-Chronicle* bierzemy następujące szczegóły: «14 Września rano, Jego Łaskawość Xiążę Wellington wstał na pozor w najlepszém zdrowiu; w ciągu rana wyszedł na swą zwyczajną przechadzkę dokoła zamku (Walmer-Castle), ale wprędce za powrótem, schwycił go attak konwulsyjny, dość mocny. Sądzono zrazu że ta słabość była skutkiem przemijającego bolu w żołądku i lekarze Xięcia, Doktor Mac Arthur z Walmer i P. Hulke, chirurg z Deal, natychmiast przywołani, przepisali pewną dozę emetyku. Lekarstwo nie sprawiło żądanego skutku i po kilku podobnychże konwulsyach, szybko po sobie następujących, Xiążę oddał ducha o kwadrans na czwartą po południu. Przed skonaniem zdawał się być pogrążonym w stan nieczułego odrętwienia i nie mógł mówić. Przed laty dziewięciu Xiążę Wellington miał podobny attak, ale wtenczas jeszcze konstytucya zdołała wziąść nad nim górę.»

PARYŻ, *16 Września*. Wiadome już są niektóre szczegóły z podróży Prezesa Bonaparte. Przybył wczora do Nevers, przenocowawszy 14 b. m. w Bourges. Wszędzie witany jest z entuzyazmem.

— Monitor urzędowy wzręcz zaprzecza wiadomości o traktacie z Angliją, danej przez gazetę *Morning-Chronicle*.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

Xiążę Wellington.

Anglija straciła największą swoją znamienitość wojenną i polityczną.

Potomek dawnej rodziny, osiadłej w Irlandyi od czasów Henryka VIII, ale która zaczęła jaśnieć na horyzoncie politycznym dopiero w końcu zeszłego wieku, Xiążę Wellington, urodzony 1 Maja 1769 roku, w chwili zgonu miał przeszło 83 lata. Przeznaczony do stanu wojskowego, był wychowany w Szkole wojennej, która istniała w Angers przed Rewolucyą francuzką; na polu bitwy po raz pierwszy ukazał się w roku 1794, na czele brygady, należącej do wyprawy, którą Xiążę Yorku, syn Wilhelma III dowodził w Hollandyi. Ztamtąd przeszedł do Indyj Wschodnich, gdzie jeden z jego starszych braci, Margrabia Wellesley, był Wielkorządzcą. Mając sobie polecone dowodztwo armij, które podbiły po kolei Państwo Tappo-Saiba i Mahrattów, Xiążę Wellington, wtenczas jeszcze znany pod imieniem Sira Arthura Wellesley, stał się około roku 1807 najznakomitszym jenerałem Anglii. Wróciwszy do Europy otrzymał dowodztwo armii, którą Rząd Wielkiej Brytanii posyłał do Portugalii dla obrony tego kraju przeciw Francyi. Sir Arthur Wellesley pozyskał sobie największą sławę wojskową na półwyspie Iberyjskim w nieprzerwaném paśmie kampanij, które ukończyły się dopiero pod murami Tuluzy w roku 1814. Nakoniec, w 1815, dowodził naczelnie armiją angielską pod Waterloo.

Od tej chwili Xiążę Wellington nie brał już czynnego udziału w żadnej wojnie, ale piastował aż do śmierci godność Naczelnego Wodza wojsk angielskich (Commander in chief.) Wielokrotnie też, jak wiadomo, był na czele, lub należał do składu Gabinetu Angielskiego. Za jego to Ministerstwa, w roku 1827, wniesiony został i przyjęty w Parlamencie, Bill o zrównaniu katolików co do praw politycznych i obywatelskich z innemi poddanemi Wielkiej Brytanii.

Z jego czterech braci, jeden, hrabia Maryborough, zmarły, nigdy żadnej nie grał roli, drugi, hrabia Mornington, zostawił po sobie pamięć w literaturze; trzecim był Margrabia Wellesley, podwakroć Wielkorządzca Indyj; czwarty, lord Cowley, był Posłem w Paryżu, gdzie dziś syn jego zajmuje tož stanowisko.

Xiążę Wellington pojął w małżeństwo 6 Kwietnia 1806 roku miss Katarzynę Packenham, trzecią córkę lorda Longford, która umarła w roku 1831, i z której miał dwóch synów: Margrabię of Douro, dotąd Członka Izby Gmin, dziś odziedziczającego tytuł Xięcia Wellington, jako Para połączonych Królestw; ten niema potomstwa; i P. Charles Wellesley, podpułkownika armii, urodzonego w roku 1808, ożenionego w roku 1844 z corką jedynaczką P. Manners Pierrepoint, z której miał pięcioro dzieci, a z nich czworo w życiu.

Wyliczenie tytułów honorowych i godności Xięcia Wellington, zajęłoby kolumny druku; ograniczymy się wzmianką, że w roku 1808 był tylko Kawalerem (Sir) Wellesley; w 1809 mianowany Baronem Douro i Vice-hrabią Wellington; w 1812 w Lutym, Hrabią Wellington, a w Sierpniu, Margrabią Wellington; nakoniec, w 1814 Margrabią Douro i Xięciem (Duke) Wellington. Był Grandem Hiszpańskim pierwszej klassy i Xięciem Ciudad Rodrigo, w Portugalii Xięciem Vittoria, Margrabią Torres Vedras, Hrabią Vimieira, w Hollandyi, Xięciem Waterloo.

Nadto, w służbie Angielskiej był Feldmarszałkiem, Pułkownikiem Grenadyerów Gwardyi, Pułkownikiem-Szefem brygady Strzelców pieszych, kawalerem orderu Podwiązki, kawalerem Wielkiego Krzyża orderu wojennego Łaźni, i wszystkich orderów europejskich, Lordem Strażnikiem pięciu portów, Konstablem Wieży Londyńskiej, Lordem-Namiestnikiem hrabstwa Hants, Kanclerzem Uniwersytetu Oxfordskiego. W służbach cudzoziemskich był Feldmarszałkiem Rossyjskim, Austryackim, Pruskim i t. d.

* * *

W dalszym ciągu sprawy toczącej się w sądach Policyi Londyńskiej, o wynoszeniu się w balonach na żywych zwierzętach, (Patrz Tygodnik, № 67—68), adwokat dzielnie bronił oskarżonych; sam P. Poitevin był badany, i nakoniec przed sądem były stawione koniki (poneys), na których podróże napowietrzne zwykły się odbywać, dla pokazania, że źwierzęta te są w najlepszym stanie zdrowia. Smiech powszechny powstał, kiedy adwokat, w dowodzeniu swojem, że podróże napowietrzne nie są męczące ani szkodliwe dla zawieszonych koni, odwołał się do baletów, wśrod których sylfidy i inne nimfy unoszą się z taką gracyą po po-

wietrzu, bez żadnego dla zdrowia szwanku; śmiech ten nie ustał w zgromadzeniu, kiedy Sędzia okręgu Westminsterskiego P. Arnold, uczynił uwagę, że Akt Parlamentu, stanowiący kary za złe obchodzenie się ze źwierzętami, nie rozciąga się do takich stworzeń, jakiemi są nimfy i sylfidy.

Dzięki biegłej i dowcipnej obronie, sprawa PP. Poitevin już miała być wygrana, ale Sędzia wniosł nowe zagadnienie: mianowicie, czy, niezależnie od fizycznego stanu zdrowia, nie stanowi pastwienia się nad źwierzęciem takie działanie, które pozbawia je możności ratowania się własnemi środkami od niebezpieczeństwa, jeżeliby takowe groziło? Zadawszy sobie takie pytanie, P. Arnold zawiesił sprawę i wydanie wyroku odłożył do gruntowniejszego zgłębienia przedmiotu, z tego nowego punktu widzenia.

Właściciel ogrodu Cremorne, P. Simpson, tak był uderzony uwagą sędziowską, iż oświadczył listem w gazetach, że odtąd nie pozwoli swego ogrodu dla puszczania się w powietrze na żywych źwierzętach.

Tymczasem Sekretarz Królewskiego Towarzystwa poskramiania złego obchodzenia się ze źwierzętami, P. Thomas, zapozwał PP. Poitevin przed Sąd Policyi okręgu Ilford, z powodu ostatniego polotu Pani Poitevin w postaci Europy na byku, który przedstawiał Jowisza, i wskutek zapewna téj metamorfozy, zdechł.

Obrońca, P. Parry, oświadczył, że P. Simpson, i P. Poitevin, zgadzają się zapłacić po 2 funty sterlingi kary pieniężnej i obowiązują się na przyszłość nie ponawiać podobnych polotów ani na byku, ani na żadném inném zwierzęciu. Pani Poitevin zaś powinna być wyjęta ze sprawy, jako żona działająca z woli i pod przymusem, acz nie fizycznym, swojego męża.

Strona powodowa, P. Thomas, oświadczyła w imieniu Towarzystwa, iż poprzestaje na takiem zadośćuczynieniu i zaręczeniu na przyszłość.

Po półgodzinnej namowie, której końca liczne zgromadzenie z największą niecierpliwością oczekiwało, Sędzia, P. Davies, ze swemi Podsędkami, wrócił na salę posłuchalną i obwieścił wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na zapłacenie po 5 funtów sterlingów (125 franków) kary pieniężnej. Sędzia przytem miał przemowę, w któréj dowodził potrzeby surowego zastosowania prawa, ażeby raz na zawsze położyć koniec podobnym reprezentancyom połączonym z cierpieniami źwierząt, «w których mogą smakować tylko «klassy najmniej ukształcone społeczności chrześciańskiej,»

P. Simpson, właściciel niefortunnego ogrodu, płacąc swoję nawiązkę, ze łzami protestował przeciw złej opinii, jaką ta sprawa ściąga na niego, poprzysięgając iż niewiedział, że Państwo Poitevin użyją jego ogrodu na podobny przedmiot.

Adwokat prosił Sądu iżby poprawił swój wyrok co do Pani Poitevin, jako działającej pod wpływem męża, ale Sąd odmówił z uwagi, że wpływ ten nie stanowił przymusu.

Jednoczasowie P. Arnold, Sędzia okręgu Westminsterskiego, który sądził tylko sprawę o dosiadywanie koni w obłokach, ze względu na dobry stan zdrowia tych źwierząt, uwolnił oskarżonych od wszelkiej kary.

* * *

Piszą z Tarascon (Dep. Arriège) z dnia 7 Września: «Pani Lafarge umarła z suchot, w 37 roku życia; przed skonaniem wyraziła życzenie, iżby ją pochowano obok zwłok pułkownika Audoury, przyjaciela jej ojca, który przez ciąg jej więzienia, jako skazanej do ciężkich robot na całe życie, nie przestawał pocieszać ją w nieszczęściu. Ten waleczny żołnierz, którego śmierć oszczędziła na tylu polach bitwy, znalazł ją w Ussat, dokąd przed dwoma miesiącami przybył w towarzystwie Pani Lafarge.

«Ta ostatnia bawiła ciągle w Ussat od czasu wyjścia z więzienia centralnego w Montpellier, skutkiem przebaczenia, udzielonego jej przez Ludwika Napoleona. W ostatnich czasach ta kobieta był to skelet chodzący, cierpienia duszy i ciała wpędziły ją w śmiertelną chorobę. Zrazu kąpiele w Ussat zdawały się jej pomagać, ale wkrótce śmierć wielkiemi krokami zdążyła za swoją ofiarą.

«Jeżeli Pani Lafarge we dwudziescia pięć lat życia zwróciła na się oczy całej Europy przez smutny dramat zbrodni, w której grała pierwszą rolę, za to na schyłku żywota odznaczyła się budującą pobożnością. Umarła po chrześciańsku opatrzona wszystkiemi rękojmiami lepszej przyszłości.»

* * *

Z nadzwyczajności, które handel całego świata co chwila przywozi do Anglii, żadna oddawna nie sprawiła takiego wrażenia, jak przybyły w tych dniach do Liverpool ładunek trzydziestu sześciu Wężów Grzechotników, w towarzystwie Pana van Gordon, który sam je złowił w górach Alleghanys. Węże te były zamknięte w dwóch wielkich skrzyniach. W podróży dał się czuć niedostatek wody na okręcie; majtkowie, słysząc szmer ciągły w skrzyniach, sądzili że tam jest porter fermentujący w butelkach i kilkakroć kusili się odbić skrzynie. Za przybyciem do portu Władza Celna czyniła trudności we wpuszczeniu tego szczególnego towaru, ale gdy takowy taryfą przewidziany nie jest, został przeto wpuszczony bez żadnej opłaty.

* * *

Urząd opieki ubogich, w parafii Londyńskiej św. Andrzeja zajmował się na posiedzeniu 9 Września losem biednych włochów, którzy chodzą po mieście z organkami, pokazują małpy, myszy białe, bobaki, i t. p. i wykonywają na placach i ulicach rozmaite excentryczne tańce dla zabawienia publiczności. P. Luccioni stawał w oskarżeniu Ludwiki Bazzini i jej brata Dominika Bazzini, przedsiębierców, utrzymujących i puszczających na zarobotki tych biedaków. Wszyscy ci nieszczęśliwi są rodem z Xięztwa Parmy; są nagromadzeni po najnędzniejszych mieszkaniach, *jak śledzie w beczce*, sypiają w stanie zupełnej nagości, po kilku w jednym barłogu. P. Luccioni zwiedzał te okropne jaskinie z Dozorcą Policyi P. Webs i sławnym pisarzem romansów popularnych P. Korolem Dickens. Jak są utrzymywani, z tego wnieść można,

że wychodząc na miasto, dostają pół funta chleba i uncyą herbaty na dwunastu. P. Luccioni w jednej tylko parafii św. Andrzeja naliczył tych nieszczęśliwych do 150. W skutek tego zaskarżenia ściśle śledztwo zostało nakazane.

* * *

Czytamy w *Morning Advertiser*: «Towarzystwo Angielskie do rozszerzania Ewangelii pomiędzy izraelitami, miało wczora swe posiedzenie publiczne na Falcon square, pod prezydencyą Doktora Bennett. Xiądz anglikański Doktor Frankel, missyonarz do nawracania izraelitów Lyońskich, udzielił towarzystwu ciekawych postrzeżeń nad izraelitami we Francyi. Większość stanowią żydzi Alzaccy, którzy są pochodzenia niemieckiego i ściśle zachowują Talmud; prawdziwi francuzcy żydzi, składający mniejszość, skłonniejsi są do przyjęcia doktryn Voltaire'a i Rousseau; takich w Lyonie liczy się do 3,000. Ci nie mają wielkiego wstrętu od chrześciańskiej nauki ale porzuciwszy judaizm, wpadną zapewna w jednę z ostateczności: zostaną albo ateuszami, albo katolikami. Trzej znakomici uczeni izraelici, którzy przyjęli wiarę katolicką, pracują nad przeciągnieniem dawnych spółwierców na to wyznanie. Ale X. Frankel mniema, że żydzi północnej Francyi chętniejby przyjęli protestantyzm.

P. Benvliet, nawrócony izraelita, doniosł towarzystwu, że w północnej Afryce liczy się do 60,000 żydów. Towarzystwo ma już pomiędzy nimi dziewiętnastu misyonarzy.

* * *

Piszą w gazetach Londyńskich 14 Września: «Szlifowanie dyamentu *Koh y nur* zostało ukończone, przez P. Fedder, żyda, jubilera hollenderskiego, pod kierunkiem jubilera J. K. Mości P. Harrard. *Góra Swiatłości* pięknością wody i grą promieni nie ustępuje najcelniejszym w świecie brylantom. Kamień ten będzie zapewna osadzony w koronie królewskiej, lubo jest osobistą własnością Królowej Wiktoryi, podarowaną przez Kompaniją Wschodnio-Indyjską. P. Fedder i jego spółpracownicy otrzymali od Pana Harrard srebrne medale z wizerunkiem Koh y Nura.

Kamień ten, prócz wewnętrznej wartości, stanowi razem szacowną pamiątkę. Są w nim facetki oszlifowane przez Królowę, Jej dzieci, Xięcia Alberta, i Xięcia Wellingtona.

* * *

W New-Orleans, w Stanach Zjednoczonych odebrano wiadomości z Kalifornii, po 1 Sierpnia nie zawierające w sobie nic politycznego, ale nader zajmujące pod względem produkcyi drogiego kruszcu. Dobywanie złota wzmaga się coraz bardziej. W ciągu dwunastu dni ostatnich Komora w San Francesco odecliła piasku złotego i sztab złota, przeznaczonych do Stanów i Europy na wartość 4,500,000 dollarów (około 24 miljonów franków); te skarby odpłynęły na czterech statkach parowych. Podług urzędowego obrachowania wywieziono złota z Kalifornii, od czasu odkrycia pokładów w roku 1848 po 30 Czerwca 1852 roku, na wartość 174,780,877 dollarów, (926,358,648 franków). W pierwszym, 1848 roku, wywieziono go tylko na 44,177 dollarów.

Zkądinąd emigracya nie przestaje wprowadzać tłumy nowych pracowników. W ciągu Lipca przybyło do Kalifornii morzem 10,794 osób, z których 5,404 chińczyków. Od strony lądu, przednie czaty kolumn emigrantów ze Stanów Zjednoczonych, dążących przez stepy i góry Skaliste (Rocky mountains), zaczynały już się ukazywać z wąwozów Sierry Nevada. Tych emigrantów jest 30,000. Jeżeli taki stosunek dalej się utrzyma, Kalifornija w tym jeszcze roku będzie liczyła 300,000 mieszkańców.

—

Obok tych wiadomości o produkcyi złota w jednym tylko złotodajnym kraju, nieobjętném będzie obrachowanie (przybliżone tylko), potrzebowania i zużycia tego metallu we wszystkich częściach świata.

Ogólna ilość złota będącego w obiegu wynosi wartość 1,200,000,000 franków. Strata i zużycie przez wytarcie, wynoszą rocznie 5½ procent tej summy, 49,000,000 franków.

Ilość złota zużywana na wyroby zbytkowe, oraz w Kunsztach i rzemiosłach, dzieli się następnie: w Anglii na 62,500,000 franków; we Francyi na 23,000,000 fr. w Szwajcaryi na 11,200,000 fr. w innych krajach Europy na 40,000,000 fr. w Stanach Zjednoczonych na 12,500,000 franków.

W Londynie wyrabianie złota w blaszkach czyli złota malarskiego, dochodzi do 4,000 uncyj na tydzień; w Birmingham 1,000 uncyj na tydzień; w Paryżu 2,000 uncyj na tydzień. Na samą pozłotę porcelany wychodzi rocznie w Anglii złota na 850,000 franków.

* * *

Gazety Amerykańskie zawierają szczegóły o moście leżącym, który połączy Kanadę ze Stanami Zjednoczonemi i przechodzić będzie ponad sławnym wodospadem Niagara. Jest to skrzynia żelazna, na wzor sławnego mostu Stephensona w Anglii, zwanego *Britannia*, rzuconego przez ciaśninę morską Menai; będzie miała 800 stop długości, szerokości między relsami 24, a głębokości 17 stop. Nad brzeg amerykański będzie wyniesiona na 18, a nad kanadyjski na 28 stop. Pomost kędy przechodzić ma kolej żelazna, utrzymywany będzie przez dwie liny kręcone z drotu żelaznego.

* * *

Właśnie w chwili kiedy dowiadujemy się o nagłym prawie zgonie Xięcia Wellington, wyczytujemy w gazetach południowej Francyi, że lord Brougham kazał jak najwspanialej wyporządzić swoję rozkoszną willę w okolicach Cannes, w Departamencie Var, gdzie Xiążę Wellington miał przepędzić zimę, dla używania błogiego klimatu tej okolicy.

Позволяется печатать. 11 Сентября 1852 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.